

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 190000 mk., z przesyłką pocztową 200000 mk., za granicą 300000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 120000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem 40000 mk. w tekście 50000 mk., za tekstem 20000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszc. № 80187.

## Nabożeństwo żałobne za spójność duszy



**Ks. Kazimierza Lutosławskiego**

pośła na Sejm i Członka Zarządu Klubu Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego

odbędzie się dziś o godz. 10-tej w Kośc. Ś-tego Ducha (po-Dominikańskim) na które zaprasza

**Związek Ludowo-Narodowy.**

## ANTONI BORTKIEWICZ

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 5 stycznia 1924 r. w wieku lat 67.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Św. Jakóba dn. 10. I r. b. t. j. we czwartek o godz. 10-jej rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O tej bolesnej stracie zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i znajomych pogrążona w żalu **Stroskana Rodzina.**

Dn. 12 Stycznia r. b. w salonach T. G. „SOKÓŁ”

## BAL MASKOWY

2 orkiestry, moc pięknych niespodzianek, bufet zaopatrzone w ochładzające napoje i gorące zakąski. Początek o godz. 10 wiecz.

Karty wstępu można nabyć w cukierniach P. P. Radnickiego i K. Sztralla przy ul. Wielkiej, oraz u gospodyni i gospodarzy Zw. Cukierników

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Podróż ministra Spraw Zagranicznych do Paryża.

Nowomianowany minister Spraw Zagranicznych p. Maurycy Zamojski wyjechał we wtorek do Paryża, aby wręczyć p. prezydentowi Rzeczypospolitej Francuskiej swoje listy odwołujące, poczem p. minister powróci do Warszawy i obejmie urządowanie.

P. Zamojski powróci do Warszawy w takim terminie, aby mógł wziąć udział w konferencji państw Bałtyckich, która się rozpocznie w Warszawie dn. 21 stycznia.

### Ustawa o pełnomocnictwach w Komisji Skarb.-Budż. Senatu.

Komisja Skarbowo-budżetowa Senatu przystąpiła we wtorek do dyskusji nad projektem ustawy o naprawie skarbu i reformie waluty uchwalonej przez Sejm 5 stycznia.

Referował senator Karpiniński (Związek Ludowo-Narodowy). W dyskusji pierwszy zabrał głos premier Grabski, który przedstawił projekt naprawy skarbu.

Dzięki przyspieszeniu pobierania podatku majątkowego i wpływowi z podatku dochodowego i ze sprzedaży części majątku państwowego, do czego rząd jest upoważniony przez ustawę, minister ma pewność, że w krótkim czasie zamknie maszynę drukarską.

Senator Szarski (Ch.-N.) uważa, że zdolność podatkowa społeczeństwa jest osłabiona przez inflację i uważa, iż należy się uciec także do pożyczki zagranicznej. Podniósł następnie, że społeczeństwo jest zdenerwowane szalonym wzrostem drożyzny i spadkiem marki polskiej. O ile interwencja na giełdzie jest niedopuszczalna, kiedy nie ma widoków zamknięcia maszyny drukarskiej, to jeżeli takie widoki są, należałoby nie dopuścić do nieusprawiedliwionej zniżki marki polskiej.

Dalszą dyskusję odłożono do dnia jutrzejszego.

### Listy zastawne w złoty.

W Min. Skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w sprawie wypuszczenia nowej serii listów zastawnych, opiewających na złote polskie. Miałoby to na celu ułatwienie ubezpieczenia wpłacenia podatku majątkowego.

### Litwini likwidują kokietowanie żydów.

KOWNO. 7.I (pat) Minister spraw żydowskich Rosenbaum, po skreśleniu statutu ministerstwa do spraw żydowskich oraz po oświadczeniu Galwanauksa, że ministerstwo to jest zbyteczne podał się do dymisji.

### Sądy litewskie ścigają Purickisa.

GDĄŃSK, 6.I. — Według wiadomości z Kowna litewski trybunał państwowy rozstrzął niedawno listy gończe za ks. Purickisem b. ministrem spraw zagranicznych, jako ukrywającym się przed wymiarem sprawiedliwości. Ścigany odpowiedział na to listem otwartym, w którym utrzymuje, że nie

ukrywa się bynajmniej przed sądem, lecz zajmuje się powierzoną mu przez rząd litewski pracą państwową w Kłajpedzie i Niemczech. Okazuje się istotnie, że Purickis od dłuższego czasu bawi w Berlinie, gdzie prowadzi różne poufne pertraktacje z rządem niemieckim.

### Nowy Senat Francji.

PARYŻ, 7.I. (Pat.) Według danych statystycznych ministerstwa spraw wewnętrznych rezultaty wyborów do senatu, które odbyły się w niedzielę przedstawiają się dla każdej poszczególniej partii w następujący sposób: konserwatyści obecnie—16 mandatów (poprzednio 17), republikanie—20 (poprzednio 21), republikanie le-

wicowi—37 (poprzednio 37), radykalowie—36 (poprzednio 38), partia socjalno-republikańska—4 (poprzednio 8), socjaliści 2 (poprzednio 0), komunistki — 0 (poprzednio 0). Wszystkie pisma stwierdzają, że wybory do senatu nie przyniosły żadnych zmian w ogólnym ugrupowaniu izby.

### Sprawa Kłajpedy.

KŁAJPEDA, 7.I. (Pat.) Rada Krajowa przyjęła ustawę wyborczą do ciała komunalnych według projektu dyrektorjatu, jedynie część zawierająca postanowienie,

że wszyscy biorący udział w wyborach składają tem samem opcją na rzecz listy o ile tego nie uczynili dotychczas została skreślona.

### Nowa dynastia w Grecji.

LONDYN, 8.I. (Pat.) Dzienniki donoszą z Aten, że rząd grecki

zamierza zaproponować królowi Arturowi Connaught koronę.

### Zatrucie Venizelosa.

WIENIEN, 8.I. (pat) „Neues Wiener Presse” donosi z Aten, że zauważono tu, iż Venizelos mimo burzliwej owacji Zgromadzenia Narodowego zachowywał się obo-

jętnie, poczem nagle zasnął. Lekarze stwierdzili zatrucie. Wdrożono śledztwo, wobec przypuszczenia możliwości zamachu politycznego.

### Jugosławia a Bułgaria.

BIAŁOGROD, 6.I. (Pat.) — Minister spraw zagranicznych Niemcy oświadczył przedstawicielom prasy, w sprawie expose Cankowa wygłoszonego w sobranju, iż mniejszości bułgarskiej w Serbii południowej nie istnieje i serbski, iż szczerze uznanie tego faktu jest zasadniczym warunkiem dobrych stosunków pomiędzy Bułgarią a Jugosławią.

Ninety dodał, iż oświadczenia podobne tym, które poczynił

Cankow, nie mogą się przyczynić do polepszenia tych stosunków oraz, że fakt ten usprawiedliwia powody, dla których nie można pozwolić Bułgarii na zwiększenie stanu liczebnego wojska oraz przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej.

Pisma donoszą, iż odpowiedź zredagowana w tym samym duchu zostanie dziś przesłana gabinetowi sofijskiemu oraz rządom państw obcych.

### Zamach na Kemala Paszę.

SMYRNA, 8.I. (pat) Przeciwno Mustafie Kemalowi Paszy dokonano zamachu, skutkiem którego ra-

niona została małżonka Kemala Paszy. On sam pozostał bez szwanku, sprawcy zbiegli.

## Sejm i Rząd.

### Nowy minister spraw zagranicznych.

Maurycy hr. Zamojski rozpoczął działalność publiczną od pracy w organizacjach zawodowych rolniczych. Przez dłuższy czas piastował godność prezesa Towarzystwa rolniczego warszawskiego. W okresie przełomowym 1905—1906 r. wziął żywy udział w akcji politycznej. Został posłem do pierwszej Dumi w Petersburgu. Najwyższe jednak zasługi położył w okresie wojennym, kiedy razem z R. Dmowskim wyjechał na zachód w r. 1915 dla prowadzenia polityki polskiej na terenie państwa Ententy. Zamieszkał w Londynie, gdzie pracował wytrwale a umiejętnie dla sprawy niepodległości i zjednoczenia Polski. W sierpniu 1917 roku po utworzeniu Komitetu Narodowego, którego został wiceprezesa, zamieszkał w Paryżu. W czasie wyjazdu R. Dmowskiego do Stanów Zjednoczonych

był urzędującym prezesem Komitetu. Po jego likwidacji został posłem Rzeczypospolitej w Paryżu i na tem stanowisku pozostał do dnia dzisiejszego.

Nowy minister spraw zagranicznych odznacza się wielką znajomością spraw politycznych i ludzi na terenie międzynarodowym, niezapręczonym talentem politycznym, rzadką znajomością ludzi, wytrawnym, obiektywnym i ponadpartyjnym sądem o sprawach i osobach, oraz ogromną ofiarnością na cele narodowe.

### Dzień polityczny.

#### Odpowiedź Belgii na memorandum niemieckie.

Po wysłuchaniu opinii Jasparsa belgijska rada ministrów przyjęła proponowaną treść odpowiedzi na memorandum niemieckie. Według doniesień dzienników ogólny ton odpowiedzi jest raczej negatywny. Nota w formie pojedynczej wakuje, że punkty memorandum nie-

mieckiego są zupełnie niemożliwe do przyjęcia. Poza to wykazuje skłonność do wypełnienia niektórych życzeń niemieckich, jak np.: w sprawie ułatwienia i uproszczenia stosunków między obszarami okupowanymi a resztą Niemiec. W zakończeniu posiedzenia rady ministrów rozpatrywano projekt odpowiedzi Poincarego.

#### Konwencja sanitarna polsko-rosyjska.

Dnia 8 stycznia w ministerstwie spraw zagranicznych został podpisany akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji sanitarnej polsko-sowieckiej.

#### Sowiety a Jugosławia.

„Izwestia” podaje wiadomość rzekomo zacierpiętą z kół dyplomatycznych, że Boludicz, poseł jugosłowiański w Berlinie, otrzymał od swego rządu szerokie pełnomocnictwa dla rozpoczęcia rokowań z przedstawicielstwem Sowietów w Niemczech w sprawie nawiazania stosunków politycznych i handlowych między Jugosławią a Rosją.

#### Francja a Rumunia.

Agencja Havasa upoważniona jest do zaprzeczenia przypisywanym rządowi francuskiemu przez prasę angielską projektom, w związku z którymi Francja wzamian za poparcie finansowe miała zażądać od Rumunii przywileju o charakterze ekonomicznym w dziedzinie przemysłu naftowego. W rzeczywistości sprawa przyznania dla Rumunii kredytów została zakwestjonowana przez komisję finansową senatu, na skutek otrzymania zażaleń na niewypłacanie przez Rumunię zobowiązań finansowych. Gdyby jednak Rumunia natychmiast rozpoczęła wypłacanie tych zobowiązań rząd francuski zwróciłby się do komisji senatu o uchwalenie przewidzianych kredytów.

## Życie ekonomiczne.

### Frank złoty.

Kurs obowiązujący:

9 stycznia	1,580,000 mk.
10 stycznia	1,950,000 mk.

G I E Ę D A.

Wilno, dnia 8 I 1924 r.

Ruble złote 6.500.000 6.475.000.  
8% Państw. Pożyczka Złota 1.325.000.

Bony złote 1.475.000—1.460.000.  
Sp. Akc. Pacific — 225.000—270.000.

WARSZAWA, 8.I. (Pat) Dolar 10,250,000—sprzedaż 10,100,000—kupno 9,900,000.—Belgia 449.000—488.000—sprzedę 442.000—kupno 484.000. Paryż 518.000—500.000—sprzedaż 505.000—kupno 495.000. Frank złoty 1,946,000.

BERLIN, 7.I. (Pat) Marka polska 440,000.

## Wiadomości telegraficzne.

### Koleje w Wielkopolsce.

BYDGOSZCZ, (A.W.) W Izbie Handlowo-Przemysłowej wyłonila się specjalna konferencja w sprawie budowy kolei na lewym brzegu Brdy. Sprawa budowy jest na najlepszej drodze, ponieważ firma Bracia Nobel w Polsce przyrzeka sfinansować znaczną część budowy. Eksplozja w kopalni w Piotrowicach. MORAWSKA OSTRAWA, 6.I. (Pat) W sobotę po południu w kopalni „Anzelm” w Piotrowicach nastąpiła eksplozja 250 kg. dynamitu, 4 osoby zabito.

## Stosunki kościelne na Litwie.

Memoriał polskiej frakcji poselskiej w sejmie kowieńskim złożony ks. biskupowi żmudzkiemu Karewiczowi.

Polska frakcja poselska w sejmie kowieńskim, wystosowała do biskupa kowieńskiego Karewicza memoriał, w którym, wskazując na politykę eksterminacyjną kleru litewskiego, protestuje przeciwko używaniu i nadużywaniu kościoła do walki narodowościowej. Znajdą się w tym memoriale wyrażenia, które dotychczas przodawał wójcowskiemu duchowieństwu litewskiemu, można przypuszczać, iż memoriał ten podzieli los tyłu innych protestów przeciw nadużyciom i gwałtom litewskim. Tem nie mniej pozostanie on ciekawym dokumentem historycznym z martyrologii polskiej na Litwie i jako taki zasługuje na uwagę społeczeństwa naszego. Podajemy go poniżej (w skróceniu) zaznaczając, iż w najbliższych dniach powrócimy do tej sprawy w związku z innymi faktami prześladowania rodaków naszych na Litwie.

Do Jego Ekscelencji  
Biskupa Żmudzkiego  
w Kownie.

Ludność polska katolicka w Diecezji Żmudzkiej żyje obecnie w warunkach, przy których nie ma możliwości w sposób normalny zaspakajając swych potrzeb religijnych.

We wschodniej części diecezji, gdzie ludność ta stanowi poważne liczebne skupienie, niekiedy wynoszące większość parafian, jest ona upośledzona przy słuchaniu w rodzimym języku Słowa Bożego i nauk kapłanów w Kościele, jak również w posługiwaniu się tym językiem przy nabożeństwach do sakramentów, i przystępowaniu do Sakramentów śś., oraz w stosunkach z miejscowymi duszpasterzami: przy katechizacji dzieci, w życiu bractw i stowarzyszeń religijnych i t. p.

W zachodniej części diecezji, gdzie ludność polska pozostaje w liczbie słabszej, stosunki powyższe przybierają charakter jeszcze bardziej dla niej ciężki.

Po pierwsze, zaniedbano tam niemal powszechnie odczytywanie Słowa Bożego po polsku w tych kościołach, gdzie to było we zwyczajach aż do lat ostatnich jak również wygłaszanie nauk perijodycznych w tym języku.

Po drugie obserwujemy ze strony miejscowego duchowieństwa notoryczne trudności, lub wręcz odmowę, gdy chodzi o używanie języka rodzimego polskiej ludności przy spowiedzi, chrzta, ślubach, pogrzebach, katechizacji dzieci, koledowaniu i t. p.

Pozatem stosunki w Kowieńskim Seminarjum Duchownym, kształcącym przyszłych kapłanów dla diecezji, ułożyły się w ten sposób, że zaprzestano tam zupełnie w praktyce uczenia alumnów języka polskiego.

Krwienie się zaś w murach Seminarjum ducha nienawiści narodowościowej, skierowanej przeciwko wszystkiemu, co polskie, sprawiło, że polskiej młodzieży miejscowej odjęto psychologiczną możność życia i kształcenia się w tym zakładzie.

Wszystkie powyższe objawy, potęgujące się z każdym rokiem, zrozumiane być mogą jedynie, jako wynik konsekwentnie przeprowadzonego programu, który zdąża ku doszczętnemu wypłenieniu języka polskiego z życia Kościoła katolickiego na Litwie.

Spółczesność polskie Litwy świadome jest bolesnego faktu, iż

używanie w powyższym sensie organizacji Kościoła katolickiego dla celów polityki, w szczególności dla sprawy wójcowskiego nacjonalizmu, przyprawia o szwank zasady wieczyste, na których Kościół nasz się wspiera.

Polska Frakcja Sejmowa stwierdza dalej, że powyższy stan rzeczy powoduje stałe rozgorzenie wiernych diecezji narodowości polskiej, świadomych swych krzywd co wytworzyło już napięcie stosunków pomiędzy nimi, a miejscowym duchowieństwem prowadzący zaś nieuniknienie w przyszłości niedalekiej ku podkopaniu ducha religijnego w masach ludności polskiej, oraz do upadku wśród nich autorytetu Kościoła.

Niezależnie od powyższego poczucie krzywdy u polskiej ludności katolickiej jest zupełnie zrozumiałe chociażby i z tego względu, że na równi z ludnością litewską niesie ona ciężar materialny fundowania i utrzymania kościołów i duchowieństwa katolickiego, pomimo, że jej przodkowie czynili to w daleko większej, jeżeli nie wyłącznej mierze.

By usunąć godne ubolewania, a wyłuszczone wyżej objawy, niżej podpisani, wyrażając wolę swych wyborców—katolików, uważaliby za konieczne przywrócić językowi polskiemu Diecezji Żmudzkiej prawa, zapewniające normalny rozwój życia religijnego polskiej ludności katolickiej.

A mianowicie:  
W miastach, gdzie parafian, posługujących się językiem polskim jest znacznie więcej, świątyni parę, lub więcej, jak np. w Kownie, Wilkominie, Poniewieżu i t. d., wydzielenie do wyłącznego ich użytku jednego lub więcej kościołów.

Zapewnienie we wszystkich parafach wiejskich o pewnym odsetku ludności posługującej się językiem polskim takich praw w życiu kościelnym, jakie zostały wprowadzone przez J. E. Administratora Diecezji Wileńskiej ks. Michalkiewicza okólnikiem z dn. 25 kwietnia 1911 r. dla tamtejszej diecezji w parafach mieszanych.

Usunięcie wreszcie obecnych stosunków personalnych w składzie duchowieństwa.

Umożliwienie dostępu na terytorjum Diecezji Kongregacji zakonnej, która by wzięła na siebie pieczę kształcenia z pośród miejscowej ludności polskiej kandydatów do stanu duchownego.

ralne etc. i niema ani jednej przyczyny, która mogłaby nam nakazać cierpieć tych przybłądów, jawnie wrogo przeciwstawiających się wszelkim poczynom, wszelkim dążeniom i prawom państwowości polskiej.

Niestety jednak dyplomatyczna walka, jaką Niemcy w znacznym stopniu wygrali po pobiciu ich orężem, skrzepowała nas niesłychanie silnie.

Ale my, w jakimś obłudnym oszłomieniu zasadami pseudo tolerancji jakieś, czy niedołęstwa nie skorzystaliśmy nawet w minimalnej części z tych mżnych okrucich praw, jakie nam dał traktat wersalski w stosunku do Niemców-kolonistów. Odebrałszy od Niemców właściwie to tylko, co oni sami dobrowolnie w chwili pierwszego popłochu nam sprzedali, oczywiście za dobre pieniądze. Komitet Likwidacyjny w Warszawie swą ekspozyturą w Poznaniu ograniczył się prawie jedynie do zatwierdzenia transakcji prywatnych, a w zakresie pracy do której był obowiązany, t. j. w sprawie przymusowego zlikwidowania tej dawnej części posiadłości, którą traktat wersalski oddał nam do dyspozycji, nie zrobił literalnie nie prawie. Przez pierwsze trzy lata bowiem nie zlikwidowano ani majątku i ani jednej osady—a gdy zabrano się wreszcie do tego pod presją opinii, poprowadzono sprawę w najwyższym stopniu opieszale i nieudolnie. Jak dotąd zlikwidowano jakieś minimalne tylko posiadłości i to w warunkach jaknajniekorzy-

stniejszych dla skarbu polskiego i dla nabywców polaków.

Wogóle, dzięki niepojętej opieszałości doczekano się czasów stokród gorszych dla tego rodzaju praw. To co można było odrazu w ciągu pierwszego roku załatwić bez wszelkich trudności, dziś natrafia na przeszkody istotnie znaczne, którym jednakowoż przeciwnicy likwidacji tendencyjnie nadają rozmiary nieskończenie większe.

Szereg spraw wytoczonych wbrew wszelkim prawom przed Ligą Narodów, spowodował, że organizacja ta ośmiela się nawet na protegowanie własności niemieckiej wobec ewentualnych uszczupłań jej na drodze reform rolnych.

Niemcy doszli do takiej buty i bezczelności, że mieli odwagę, wystąpić na forum międzynarodowym i występować w imię łamach swej prasy z żądaniem, aby reforma rolna nie dotykała posiadłości niemieckich, bo tomoże osłabił żywość niemiecki na kresach zachodnich! Ze strony władz polskich nieodzownym jest natychmiastowe jasne postawienie sprawy i kategoryczne usunięcie tych wszystkich kolonistów, którzy mogą być usunięci. Reforma rolna zaś przedewszystkiem winna objąć posiadłości niemieckie, bo w interesie dobrobytu, całości i bezpieczeństwa polskiego, potrzebne nam jest na zachodnim pograniczu wzmocnienie nie niemieckiej, lecz polskiej własności ziemskiej.

Włodzimierz Dmorzaczek.

## Z dziejów walki o „numerus clausus“.

Znamienna dla stosunków naszych jest historia „numerus clausus“; rozpoczęła ją pełna zapalał inicjatywa młodzieży podjęta przez czynniki polityczne przeszła następnie do rąk ustawodawczych, aby w końcu ugrzęznąć w labiryncie komisji sejmowych.

Jakież siły zdołały zabagnić sprawę uznana przez olbrzymią większość społeczeństwa za niezwykle doniosłą i pilną jakie względy zadecydowały o zaniechaniu jej przez czynniki polityczne? Wyczerpująca odpowiedź na te pytania daje obfity materiał zebrany w artykule „Walka o numerus clausus“ w ostatnim Przeglądzie Wzschepolskim.

Na groźący wyższym uczelniom zalew żydowski zwróciła uwagę młodzież przez swe manifestacje w październiku i listopadzie 1922 r.

Ustawa o Szkołach Akademickich daje wprawdzie władzom uniwersyteckim do pewnego stopnia możność zapobiegania niebezpieczeństwu, zarówno jednak skład niektórych wydziałów uniwersyteckich niedocenających niebezpieczeństwa, jak i względy zasadnicze przemawiały zatem by sprawę uregulować przez taką zmianę ustawy, która by zapewniła młodzieży polskiej należny jej dostęp do uniwersytetów a zarazem zdjęła z rąk profesorskich obowiązek decyzji.

W styczniu 1923 r. zgłosił klub Związku Lud. Nar. w Sejmie obszernie umotywowany wniosek nagły w sprawie uzupełnienia ustawy o Szkołach Akademickich dodatkiem orzekającym, że „liczba przyjmowanych na poszczególny wydział studentów oraz wolnych słuchaczy narodowości niepolskiej oraz wyznania moźeszowego nie może przekraczać procentu który ludność danej narodowości wzgl. wyznania moźeszowego stanowi w ogólnej liczbie ludności Państwa Polskiego“.

Wniosek ten odesłano do komisji oświatowej która 11 stycznia u. r. referat o „numerus clausus“ przydzieliła pos. Konopczyńskiemu profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po miesiącu referent na posiedzeniu komisji uzasadniał wniosek Żydzi i socjaliści opowiedzieli się przeciw projektowi i na ich wniosek odesłano sprawę do komisji konstytucyjnej odrzucając zarazem wniosek posłów Zw. Lud. Nar., aby równocześnie co do wartości pedagogicznej projek-

tu zasięgnąć opinii Rad Wydziałowych wszystkich szkół akademickich.

W komisji konstytucyjnej lewica stoczyła walną kampanję przodowali socjaliści Pragier i Czapiński, sekundowało im Wyżolenie, Żydzi i inne mniejszości. Przedstawiciel Piastów pos. Kiernik zgłosił nieoczekiwane poprawkę motywując krok swój tem, że klub jego pierwotny projekt uważa za niedający się pogodzić z konstytucją. Nowy projekt Kiernika łączył normę procentową z ograniczeniem liczby studentów na poszczególne wydziały a przytem mówił ogólnie o mniejszościach narodowych nie wspominając o wyznaniu moźeszowym.

Komisja konstytucyjna uznała wniosek taki za nowość, wobec czego odesłano go znów do komisji oświatowej.

Tutaj postanowiono teraz zasięgnąć opinii Rad wydziałowych za pośrednictwem Ministerstwa. Tak doszło w połowie marca do owego „plebiscytu uczonych“ w sprawie numerus clausus. Ankieta ta—fałszowana świadomie przez prasę lewicową—dała wynik bezwzględnie korzystny dla zwolenników „numerus clausus“; według oficjalnego sprawozdania komisji oświatowej, na 42 wydziały, tylko 9 odrzuciło wnioski, 1/4 gron profesorskich wypowiedziało się za swobodnym ograniczeniem liczby słuchaczy (jak przewidywało lex Kiernik), połowa przyjmowała z uznaniem zasadę procentową a wydziały poznańskiego Uniwersytetu żądały dalszego jeszcze ograniczenia Żydów.

Wobec takiego wyniku ankiety oraz zcieśniających się węzłów między Piastem a prawicą przyjęcie wniosku Kiernika było pewne a prawdopodobne było nawet poparcie ze strony niektórych stronnictw lewicy, zwłaszcza NPR-u Tymczasem 19 kwietnia u. r. przed rozstrzygnięciem posiedzenia komisji przedstawiciel klubu. P. S. L. oznajmił referentowi, że piastowcy głosować będą za odroczeniem sprawy. Niezrozumiałe to stanowisko wyjaśniło się dopiero, gdy się po posiedzeniu, po uchwaleniu odroczenia sprawy dowiedziano, że w przeddzień wieczorem wybuchła bomba pod domem rektora uniwersytetu krakowskiego Natansona. W walce o numerus clausus rozpoczął się nowy okres, okres zamachów terrorystycznych.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego  
Wielka ochulanka d. Nr. 31.

## Zebrań Komitetu Organizacyjnego Oddziału L. O. P. P. (Lig. Obrony Powietrznej Państwa)

Kilkunastu członków L. O. P. P. ukonstytuowanej pod protektoratem pana Prezydenta Rzeczypospolitej w kwietniu 1923 r. w Warszawie uznając potrzebę narodową utworzenia Okręgowego Oddziału Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Wilnie, zwołało na dzień 8 b. m. na godz. 6 wiecz. do sali konferencyjnej Delegatury Rządu zebrań organizacyjne.

Na zebranie przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli sfer urzędowych i społecznych.

Po jednogłośnie zaproszeniu na przewodniczącego zebrania p. Delegata Rządu, do prezydium powołano pp. ks. bisk. Bandurskiego, Prezydenta Bańkowskiego, ks. sen. Maciejewicza, Gen. Dyw. Rydza-Śmigłego, Prokuratora Sądu Apel. Świrtuna, Kar. Wagnera i p. Zwieryńskiego—przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym, poczem po dyskusji w której zabierali głos pp. Delegat Roman, poseł Zwieryński, Dyr. Zawisza, p. J. rocki i in. uznając jednomyślnie konieczność jaknajszyszego stworzenia Koła L. O. P. P. na terenie Województwa Wileńskiego powołano Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli:

P. p. Kazimierz Zawisza, Dyrektor Łaguna, Inż. Rodziejew, Wisłocki, Jarocki i Romer.

Po udziale koniecznych pełnomocnictw zebranie poleciło Komitetowi zwolanie walnego zebrania, w ciągu 2 ch tygodni na którym ostatecznie ukonstytuuje się Zarząd Ligi.

Lokal tymczasowy sekretariatu Zarządu Ligi wyznaczono w Delegaturze (Okc. Dyr. Rub. Publ. Oddz. Gr. Wojennego), gdzie zapisy na członków przyjmowane są codziennie w godzinach biurowych.

Cele Stowarzyszenia i konieczność współdziałania z nim, dobrze pojęta przez każdego, komu poczucie obowiązku obywatelskiego i gorący patriotyzm,—są jedynymi nakazami spowodującymi zapisywanie się na członków Stowarzyszenia.

## Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna. Z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat polityczny posła A. Zwieryńskiego 2) Sprawy organ. referuje red. P. Kownacki 3) Uzupełnienie zarządów kół dzielnicowych 4) Wolne wnioski.

Koło dz. „Zwierzyńskie“. We czwartek, dn. 10 stycznia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Moniuszki pod № 4 m. 8.

Koło dz. „Zarzące“. W sobotę, dn. 12 stycznia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Zarzecznej pod № 5.

Koło dz. „Antokol“. W niedzielę, dn. 13 stycznia r. b. o godz. 12 i pół. w lokalu przy ul. Antokolskiej pod № 44.

Koło dz. „Nowe Miasto“. W niedzielę, dn. 13 stycznia r. b. o godz. 12 w poł. w lokalu przy ul. Dobrej Rady № 22. (Dom Serca Jezusowego).

Koło dz. „Środmieście“. W niedzielę, dn. 13 stycznia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Trockiej pod № 7 m. 11 (T-wo Rozwój).

Koło „Rzemieślnicze“. We wtorek, dn. 15 stycznia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wielkiej pod № 94 (Liga Robotnicza Sw. Kazimierza).

Koło dz. „Nowy Świat“. We czwartek, dn. 17 stycznia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Nowa-Aleja pod № 2.

Koło dz. „Popławy“. W sobotę, dn. 19 stycznia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Jerozolimskiej pod № 46 (u p. Aleksandrowiczowej).

Koło dz. „Snipiszki“. W niedzielę, dn. 20 stycznia r. b. o godz. 12 w poł. w lokalu przy ul. Wilkominerskiej pod № 1.

## Listy z Poznania.

(Od własnego korespondenta.)

Zdawałoby się, że są kwestje tak proste i jasne, że ich stanowczo nie potrzeba dowodzić, bo zrozumie je każdy. Praktyka stwierdza jednak, że rzecz ma się inaczej i że niema na świecie tak prostego, tak niewątpliwego pewnika, którego by przy odpowiedniej dozie złej woli nie dało się zagmatwać i otoczyć całym szeregiem wątpliwości. Do tych właśnie prostych zupełnie, a jednak gruntownie wypaczonych kwestji należy sprawa kolonistów niemieckich pod byłym zaborem pruskim.

Rzecz jest jasna, Rząd niemiecki w celu zgermanizowania kraju postanowił wydrzeć ludności polskiej najmocniejszy grunt z pod jej nóg, a mianowicie ziemię i cel ten osiągnął przez wydanie szeregu praw wyjątkowych, przez wykładanie na ten cel miliardowych sum ogólnopństwowych i wogóle drogą gwałtów, przeciwko którym mniejszość polska była bezsilna.

Odrodzona Polska zastała na swej ziemi olbrzymią ilość tych najeźdźców, w których rękach do dziś dnia pozostaje z górą 50% całego obszaru w woj. Poznańskim i Pomorskim. Wyczerpujące i szczegółowe dane co do położenia Niemców znajdzie czytelnik w zwykłe interesującej pracy wybitnego prawnika Kazimierza Kierskiego, p. t. „Prawa mniejszości niemieckiej w Polsce“. Poznań, nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Jest więc rzeczą naturalną i ze wszech miar konieczną, aby Polacy, t. j. rząd i społeczeństwo, odzyskawszy należne im prawa gospodarcze w swym kraju, przedewszystkiem usunęli zeń tych, którzy tu drogą gwałtu osiedli, — aby wydarli z rąk wrażyich zrabobowaną ziemię i przywrócili ją prawnemu właścicielowi Polsce. Tego wymagały, obok poczucia prostej sprawiedliwości wszelkie inne względy, tak samo gospodarcze, jak strategiczne, kultu-

## W sprawie budowy tramwajów w Wilnie.

Sprawa budowy komunikacji tramwajowej w Wilnie, niejednokrotnie poruszana była na łamach prasy, a od paru lat stanowi poważną troskę wydziału technicznego naszego Magistratu. Do szeregu projektów w tym względzie, przybywa obecnie nowy, który może ożywić sprawę powyższą i wywoła dyskusję. W tej myśli udzielamy głos autorowi poniższego artykułu.

W sprawie budowy tramwajów w Wilnie mam do zaznaczenia następujące spostrzeżenia: Obecnie nadarza się okazja, którą należałoby wykorzystać dla dobra sprawy, a m. budowa bocznic do magazynów wojskowych przy ul. Legionów. Podobna okazja nadarzała się też przed rokiem podczas budowy wążkotorówki do stacji miejskiej, przy ul. Słowackiego. Oba powyższe wypadki mogły posłużyć do urzeczywistnienia projektu budowy tramwajów w Wilnie przez uzgodnienie potrzeb i wymagań obu tych budowli z projektem budowy tramwajów co nie powinno stanowić trudności. Wążkotorówka do stacji miejskiej zbudowana została przez Dyрекcję Wileńską, która rozporządza całą siecią kolei normalnej o rozstawie szyn 1435 m/m w świetle i chętnie by ten przedłożyła do Stacji Miejskiej, gdyby otrzymała na to zgodę Magistratu. Widocznie stało się przeciwnie, skoro Dyрекcja zmuszona była ułożyć tor wężki 600 m/m w świetle, który nieodpowiada potrzebom ani ruchu towarowego, ani osobowego i narazi Dyрекcję na znaczne straty. Obecnie władze wojskowe przystąpiły do budowy toru normalnego do magazynów przy ul. Legionów i w tym wypadku niezbędnym jest zastosowanie toru normalnego 1435 m/m. Celem uzgodnienia tych trzech projektów zapytujemy się, czy tramwaje miejskie mogą mieć szerokość toru w świetle 1435 m/m t. j. normalną?

Tramwaje warszawskie, jak wiadomo posiadają tor szerokości 1500 m/m, a dlatego, że rząd rosyjski popierał tylko tor szerokości 1524 m/m, a kasował normalny. Dziś nie stoi na przeszkodzie, a korzyść z tego b. duża, gdyż omija się tym sposobem potrzebę przeładunku. Obecnie po ulicach Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa i Poznania, kursują towarowe pociągi z wagonami o pojemności normalnej. Jeżeli Magistrat miasta Wilna zgodzi się na szerokość toru tramwajowego normalną, czyli 1435 tym samym zyska przewagę nad wymienionymi miastami, gdyż uniknie przeładunku tak kosztownego i kłopotliwego, zyska przy tym dwa kapitały tak poważne dla celów budowy tramwajów, gdyż Dyрекcja kolei będzie zmuszona przebudować wążkotorówkę na tor normalny, co jej przyniesie tylko korzyść, a tym samym zarząd tramwajów zyska przez to samo około 7 km. toru. Następnie zarząd tramwajów będzie mógł wykorzystać cały fundusz przeznaczony obecnie na budowę bocznic do magazynów wojskowych, która według projektu ma posiadać długość 3 km. Unifikacja kolei ma duże znaczenie, stosowali ją Niemcy u siebie z wielkim powodzeniem.

Miasto powinno obecnie chwilę wykorzystać, albowiem po wybudowaniu bocznic wojskowej według obecnego projektu komitet budowy tramwajów znajdzie się w znacznie trudniejszym położeniu aniżeli dziś. 1 o) z powodu przeszkód natury technicznej, gdyż torowisko kolei normalnej w śródmieściu stanowi niepożądaną zapórę dla ruchu ulicznego i zabiera znaczne obszary najdroższego gruntu. 2-o) Niektóre zakłady przemysłowe tej dzielnicy przyłączają się do wybudowanej bocznic kolejowej, a zatem przestają się interesować budową tramwajów kapitały, zaś ich będą stracone dla budowy sieci tramwajowej. 3 o) Przeznaczony na budowę bocznic wojskowej kapitał, o którym mowa nie będzie uzyskany dla projektowanych tramwajów. 4 o) Dyрекcja Wileńska nie będzie miała potrzeby przebudowy wążkotorówki na tor normalny i stanie się w przyszłości nie sprzymierzeńcem, ale

przeciwnie poważnym konkurentem, co może przynieść nieobliczalne szkody dla zarządców tramwajów. 5-o) Każde inne przedsiębiorstwo zainteresowane w przewozie towarów łączyć się będzie chętniej bezpośrednio z koleją normalną aniżeli z wążkotorówką, która wymaga przeładunku towarów, a tym samym nie będą skłonni do przyjęcia udziału w budowie tramwajów.

Przeciwnie, jeżeli magistrat przychyli się do wniosku naszego i zgodzi się na szerokość toru tramwajowego = 1435 m/m, czyli normalny, to możemy śmiało rzec, iż projekt budowy tramwajów miejskich i podmiejskich spotka się z przychylnym uznaniem zainteresowanego ogółu i niewątpliwym jest, że nadarzy się jeszcze cały szereg podobnych okazji jak wymienione wyżej, które swym kapitałem posuną sprawę budowy tramwajów znacznie naprzód. Nakoniec mylnym jest przekonanie jakoby Wilno było miastem śpiącym bez inicjatywy i energii, każda dążność i każdy wysiłek szuka drogi, na której napotkać może najmniej oporu, to też zadaniem Magistratu według naszego mniemania winno być ułatwienie zainteresowanym w wykonaniu zadania, które w dwóch wspomnianych wyżej wypadkach wyrażałoby się: 1 o w zezwoleniu Dyрекcji Wileńskiej na budowę toru normalnego do stacji miejskiej z warunkiem zastosowania siły elektrycznej na terenie miejskim, 2-o wskazanie korzyści, jakie mogą osiągnąć władze wojskowe przez przystosowanie swego projektu budowy bocznic do projektu budowy tramwajów, a mian. zyskanie komunikacji, przez przedłużenie tejże bocznic, do obozu wojskowego za rzeką Wilją itd.

Uwagi powyższe poddaję pod rozwagę naszego Magistratu.

Wł. Rudziński.

**Żądajcie wódki**  
pierwszorzędnej jakości

**Żytniówka**  
**Gdańszczanka**  
**Ukrainka**

Centrał Sprytusowej Tow Akc  
**Poznań.**

Oddziały: w Wilnie (Wiwulskiego 10), Kowli i Brześolu.

### Muzyka w Wilnie.

Cieszy się serce melomana na widok aż trzech programów koncertowych z jednego tygodnia. Ubiegły tydzień jest pierwszym, w którym muzyki używaliśmy do syta. A co ważniejsze, muzyka ta znalazła odbiorców. Nie chcąc przedwcześnie dawać się unosić radosnym złudzeniom, ale zdaje mi się, że na drodze do umuzykalnienia się uczyniliśmy maleńki krok naprzód.

Pierwsza wzmianka ze względu na chronologiczny porządek i powagę zadania należy się oczywiście koncertowi symfonicznemu pod dyrekcją Dyrektora Wyleżyńskiego. Ozdobą programu była symfonia D dur Brahms'a, dzieło pełnego wielkiego potoku i świeżości melodyjnej. Mistrz niemiecki użył w niej tematów, zaczerpniętych z folkloru czeskiego, często tak pokrewnego naszemu, to też ta słoneczna symfonia jest szczególnie miła uchu polskiemu. Wykonanie nie zupełnie stało na wysokości zadania. Orkiestra dość ciężko brnęła przez trudności partytury. Dobrze jednak zrobiono, dając możliwość Wilnu poznania tej czystej i szlachetnej muzyki. Solistka koncertu p. Trombini, na której barkach spoczywało nielatwe zadanie wykonania fortepianowej partii w bardzo trudnym koncercie f moll Chopina, miała wielkie i zupełnie zasłużone powodzenie.

P. Trombini dała się poznać, jako organizacja artystyczna wrażliwa i subtelna. Gra jej bardzo inteligentna i wnikliwa przy dużym wyrobieniu technicznym dać by mogła pełnię estetycznego zadowolenia, gdyby pani Trombini posiadała cokolwiek silniejsze ude-

lenie. Fortepjan pod jej palcami brzmi zbyt nisko. Widoczne przezmęczenie w finale koncertu, spowodowane zostało nie tyle brakiem sił fizycznych pianistki, co grą z naprężonymi kciukami, co oczywiście wywołuje drętwienie rąk.

W ubiegłą niedzielę w sali „Lutnia“ odbył się koncert chóru pod dyrekcją prof. Kazuro, przy udziale znanej śpiewaczki pani Hendrich.

Bardzo szczęśliwą myśl mieli organizatorowie koncertu, poświęcając go kolendom polskim. Z nieprzebranego bogactwa kolend zyskały szersze rozpowszechnienie bynajmniej nie najpiękniejsze i najcharakterystyczniejsze. W zbiorku prof. Niewiadomskiego, z którego częścią tylko niestety zapoznaliśmy się, znalazły się najbardziej szanowne wiśkie kolendy. Prześliczna kolenda „Rozkwitnęła się lilija“ z pewnością pochodzeniem swym sięga co najmniej XVI wieku. Jaka szkoda, że w programie nie wskazano ani dat ani miejsca pochodzenia wykonywanych kolend. Czas najwyższy by jakiś uczony muzykolog zajął się tą bezimienną twórczością muzyczną, a i dla historyka literatury znalazłby się w niej bogaty materiał, do badań naukowych.

Kolendy w opracowaniu prof. Kazury są przeważnie miejscowego pochodzenia i zacieśniają pokrewieństwem z pieśnią ludową. W opracowaniach prof. Kazury uderza jednak pewna jednostajność, wprowadzają one monotonię temp i zacierają właściwości rytmiczne, ozdabianych kolend, a do niektórych jak naprzykład „Żydzie, żydzie“ wprowadzają nawet bardzo istotne zmiany, to też moim zdaniem nie sposób uważać je za szczęśliwe i udane.

Wykonanie było zupełnie poprawne. Bardzo artystycznemu śpiewowi p. Hendrichówny przeskądzała akompaniorka i grająca widocznie bez przygotowania.

Tejże niedzieli zrana w Teatrze Wielkim odbył się popis klasy skrzypiec prof. konserwatorium p. Siekiersi. Uczniowie wykazali dużą już sprawność techniczną i umiejętnie kultywowaną muzyczność. Wybitnie zdolnym wydają się być mł. Oleś Poleski, p. p. Garus i Litman. S. W.

## Z prowincji.

**ZMAŁYCH SOLECZNIK** pisanam: Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o podanie do ogólnej wiadomości faktu następującego Przeprowadzając rewizję w gm M Solecznickiej trafiłem na częściowo nieopłacone listy plac sporządzonych dla personelu nauczycielskiego oraz funkcyjarzy gminnych. Powyższy fakt został wytłumaczony przez p. Wójta brakiem pieniędzy w kasie. Jednocześnie zaś księgi wykazały, że gminie należne są pieniądze od Sejmiku pow. Wileńsko Trockiego oraz od Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Przykładem nieakuratnego wpłacania należnych sum gminie przez Sejmik powiat. mogą służyć następujące dane: 31 grudnia r. ub. musiało wpłynąć do kasy gminy 81.000.753. Zamiast powyższej sumy zostało wpłacone zaledwie 25.000.000. Wobec stałego spadku marki pracownicy gminy i szkolnictwa jak również i sama gmina, ponoszą ogromne straty, gdyż otrzymują zaledwie część należnych im poborów. Z przyczyny podobnego traktowania spraw, gmina nie jest w stanie pracować w normalnych warunkach, nie posiadając środków na opłacanie pensji jak też na zakup niezbędnych materiałów kancelaryjnych.

Z szacunkiem i poważaniem  
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
Józef Szulc.

## Z Litwy i państw Bałtyckich.

**Nowe linie kolejowe na Litwie Kowieńskiej.**

Ministerstwo komunikacji zdecydowało wybudować wążkotorową kolejową linię Witkomiery—Jeziory z dwiema gałęziami: jedną z Uciań przez Daugiele do Jeziory, drugą z Uciań przez Łuknie, Uszpole, Dusiaty do Jeziory.

# Wiadomości bieżące.

### Wiadomości kościelne.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokoj duszy s. p. ks. Lutostawskiego odbędzie się dziś, o godz. 10 w kościele św. Ducha (po Dominikańskim). Pienia religijne wykonają artystki i artyści opery.

### Urzędowe.

— **Wileński Okręgowy Urząd Miar** informuje: wobec ostatecznego, z dn. 31 grudnia r. b., wycofania z obrotu publicznego wszystkich miar rosyjskich i zastąpienia ich miarami metrycznymi, dla ułatwienia przemysłowcom, handlującym, a również i ludności zrozumienia właściwości i zalet metrycznego układu miar, dokonywania zamiany miar metrycznych na rosyjskie i odwrotnie i wogóle—dla ułatwienia orjentowania się w nowym, i wielu osobom nieznanym systemie miar, zostały wydane, polecane przez Główny Urząd Miar, „Tablice zamiany miar metrycznych na rosyjskie i odwrotnie“.

Posiadanie kompletu wymienionych tablic i przestudjowanie ich jest konieczne, gdyż usunie to duże wątpliwości i nieporozumień, uchroni od wielu nadużyć i omyłek. Tablice można nabyć w Wileńskim Okręgowym Urzędzie Miar (ul. Trocka Nr. 10) i w księgarni K. Rutkiego w Wilnie, ul. S to Jańska Nr. 23.

— **„Dziennik Urzędowy Delegata Rządu**. Opuścił tłocznik Nr. 12 (23) „Dziennika Urzędowego Delegata Rządu w Wilnie“. Dziennik ten pomiędzy innymi zawiera okólnik Delegata Rządu do wszystkich pp. starostów oraz p. Komisarza Rządu w sprawie określenia czasu pracy w handlu na terenie Okręgu Administracyjnego Wileńskiego. Okólnik ten w sposób wyraźny wyjaśnia, iż zgodnie z artykułem 10-tym ustawy z dnia 18 XII 1919r. praca w zakładach podlegających tej ustawie w niedzielę i święta jest wzbroniona. Dalej „Dziennik“ zawiera zarządzenie w sprawie określenia cen drzewa opałowego, zajętogo w kasach prywatnych na miesiąc styczeń 1924 r.

— **Konferencja w sprawie daniny lasowej.** Ministerstwo Robot Publicznych zwróciło uwagę, iż niektóre komisje opiniodawcze dla wyznaczenia wysokości daniny lasowej są zbyt niskie i skarb państwa ponosi z tego powodu olbrzymie straty. Przeciwnie niektórym komisjom w Małopolsce wdrożono nawet dochodzenie sądowe. W związku z ogólną rewizją stawek daniny lasowej w państwie, p. Delegat Rządu zwołał również komisję dla rewizji powiatowej uchwały w nowym składzie członków zarówno ze strony przedstawicieli administracji, jak i osób zainteresowanych. Jedno z posiedzeń odbyło się właśnie wczoraj w Urzędzie Delegatury pod przewodnictwem p. Delegata. Na konferencji wyjaśniono, iż ustalone stawki w województwie wileńskim są tylko o 6 proc. niższe od maksymalnych cen, ustanowionych na drzewo w pułach przez Okręgowy Zarząd Lasów. Porozumienia nie osiągnięto. Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek dn. 10 b. m. Jak słyszeliśmy, ustalone dotychczas stawki mają być podniesione o 50 proc.

### Z miast.

— **Sledztwo w sprawie pożaru młynu hr. Tyszkiewiczza.** Dowiadujemy się, iż władze śledcze otrzymały polecenie przeprowadzenia dochodzenia w sprawie pożaru w młynie hr. Tyszkiewiczza. Wobec tego że młyn ten wyrzucający na rynek wileński około 50 tys. kilogramów mąki dziennie był faktycznym regulatorem cen wobec innych młynów (Gordona i Kin kulkina), a okoliczności w jakich powstał pożar wykluczają niemal przypadek, istnieje silne podejrzenie, iż młyn tyszkiewiczowski został podpalony. W tym kierunku prowadzone też jest dochodzenie.

— **Znewu podrożenie pieczywa.** Skutki pożaru młynu hr. Tyszkiewiczza nie zostały długą na siebie czekać. Wczoraj podawaliśmy ce ny pieczywa obowiązujące od 7

stycznia. Tegoż samego dnia sekcja piekarzy przy związku kupeców żydowskich zgłosiła do Komisarza Rządu nowy cennik, według którego od dnia 8 stycznia obowiązują ceny następujące: Chleb biały za kilo—420 tys. m., chleb stółowy—410 tys. m., chleb razowy 260 tys. m. Nie wiemy, czy w chwili gdy piszemy te słowa piekarze żydzi nie układają już nowego cennika według hasła „łowi moment“.

— **Sprawa godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych.** Władze wojewódzkie działając w myśl paragr. 1-go rozporządzenia z dnia 23 VI 1923 r. zwróciły swe do Magistratu m. Wilna i sejmików powiatowych o określenie godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych. Jak wiadomo Rada miejska w terminie do 1 stycznia nie dała odpowiedzi i uczyniła z tej sprawy pierwszorzędą kwestję polityczną żydowską. Sejmiki powiatowe miały termin oznaczony do 15 stycznia 1924 r.

Ani Rada miejska m. Wilna ani Sejmiki powiatowe terminu nie dotrzywały.

Tak więc przynajmniej miesiąc jeszcze będziemy korzystali z dekretów b. Litwy Środkowej i sklepy w dniu powszednim otwierane i zamykane w godzinach dotychczasowych. Dobrze się stało że przynajmniej część ustawy o odpoczynku świątecznym obowiązuje już od 20 grudnia r. u.

### Sprawy miejskie.

— **Podatek od majątku na rzecz miasta.** Magistrat przystąpił do układania listy płatników podatku majątkowego. W tym celu zorganizowane zostały kadry spisujące, którzy otrzymali polecenie zgłaszania się do właścicieli domów i lokatorów celem sporządzenia odpowiednich kwestionariuszów. Każdy spisywacz zaopatrzonej jest w legitymację którą winien okazać przed przystąpieniem do wypełnienia kwestionariusza. Równocześnie właściciele domów i lokatorzy otrzymali blankiety, na których winni wypełnić odpowiednie rubryki.

— **Starania o zaopatrzenie miasta w mąkę.** Pożar największego młynu nie tylko w Wilnie, ale w całym województwie wywołał ze strony zainteresowanych czynników rządowych i komunalnych energiczną akcję mającą na celu zapobieżenie wzrostowi gwałtownemu cen na chleb. Z inicjatywy Delegatury Rządu obradowała nad tą kwestią Magistrat oraz sekcja finansowa i postanowiono wspólnie zwrócić się do związku aprowizacji miasta o przysyłanie 12 wagonów mąki tygodniowo na potrzeby mieszkańców. Staranie te poparł gorąco p. Delegat Rządu wysyłając do Ministra Spraw Wewnętrznych nagłą depeszę.

### Sprawy samorządowe.

— **Gminne kółka myśliwskie.** Sejmik dziśnieński powziął na ostatnim posiedzeniu swym myśl utworzenia w gminach tego powiatu kółek myśliwskich w celu walki z plagą wilków, które szczególnie w roku bieżącym dają się dotkliwie odczuwać ludności. Kółka myśliwskie powstałyby przy każdej gminie i rada gminna byłaby odpowiedzialną za tych którzyby posiadali broń myśliwską.

— **Przedsiębiorstwa Sejmiku Dziśnieńskiego.** Sejmik dziśnieński zaczyna się coraz żywniej rozwijać. Chcąc oprzeć na trwałszej podstawie fundusze sejmikowe wydział powiatowy projektu utworzenia w Głębokiem własnej apteki dla zwalczania wygórowanych cen istniejącej apteki oraz utworzenie w temże mieście Stowarzyszenia Rolniczo-handlowego.

— **Podatki komunalne i władze nadzorcze** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż z pośród podatków uchwalonych w roku bieżącym przez samorządy miejskie i gminne nie wymagają każdorazowego zatwierdzenia władz nadzorczych te podatki, które były już w 1923 r. pobierane. Władze

nadzorcze otrzymują jedynie dane uchwały do wiadomości, uchwały takie mogą być jednakże zawieszane, o ile statuty podatków na 1924 r. nie są uzgodnione z przepisami nowymi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Z życia stowarzyszeń.

Sztandar „dowborczyków”. W okresie reformowania I Korpusu w 1918 r., 8 ci pułk strzelców pociął sztandar pułkowy na kilkadziesiąt części i rozdał je po szczególnie najbardziej w pułku zasłużonym szeregowym i oficerom. Uczyniono to w celu uniknięcia ewentualnej konfiskaty sztandaru przez Niemców podczas przewożenia do kraju.

Po nastaniu sprzyjających okoliczności, sztandar miał być ponownie zebrany i przekazany Muzeum Wojskowemu. Dotychczas skutecznie tego z różnych powodów nie udało się i zebrano tylko nieznaczna część kawałków.

Pragnąc jednak doprowadzić zebranie sztandaru do skutku, Centralny Zarząd Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale ojczyzny” wzywa wszystkich posiadających części omawianego sztandaru, aby niezwłocznie takowe zwrócili.

Części sztandaru i wszelką korespondencję należy kierować pod adresem Sekretariatu Wileńskiego Oddziału Stowarzyszenia Dowborczyków, który mieści się przy ul. Zamkowej pod Nr. 18 m. 23 (wejście od z. św. Michalskiego); jednocześnie wszyscy oficerowie i szeregowi 3-go pułku strzelców proszeni są o nadesłanie swych adresów. Sekretarjat.

Związek Lekarzy Dentystów Polaków w Wilnie zawiadamia swych członków, iż dnia 9 go b. m. o godz. 7 wiecz. przy ul. Wileńskiej 26, m. 6 odbędzie się ogólne roczne zebranie w celu sprawozdania ze swej działalności i dokonania nowych wyborów.

Koło Kobiet P. M. Sz. Na pierwszym Zjeździe Kobiet Kr.owych w Wilnie w dn. 8 i 8 go grudnia padło wielkie słowo. Kobiety Polki winny szerzyć oświatę w kraju, liczne ich zastępy zwa-

zać powinny gnębiącą ziemię naszą ciemnotę. W myśl tych słów wzywamy dziś wszystkie obywatelki Polki do stawania pod sztandarem Polskiej Macierzy Szkolnej, do złączenia się w jedno wielkie Koło Kobiet P. M. Sz. którego zadaniem będzie szerzenie w kraju całym oświaty, tępienie analfabetyzmu i wychowanie młodzieży i dzieci w duchu chrześcijańskim i narodowym. Ufając, że odezwa nasza znajdzie odezwy w duszy każdej Polki, zapraszamy niniejszym wszystkie obywatelki miasta Wilna na pierwsze organizacyjne zebranie Koła Kobiet P. M. Sz. w piątek d. 11/1 o godzinie 7 ej wieczór. Benedyktynska 2—3. Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej.

(—) Zofja Kiewliczowa.

(—) Marja Reutt.

Sprawy szkolne.

Oświata pozaszkolna. Ministerstwo W. R. i O. P. z dniem 1. I b. r. ze względów oszczędnościowych przekreśliło kredyty na prowadzenie uczelni powszechnych dla dorosłych, wobec czego wieczorne szkoły powszechne i kursy elementarne w Wilnie znalazły się w połowie roku szkolnego bez środków materialnych. Zeby nie przerywać rozpoczętej pracy, zorganizowanej z wielkim wysiłkiem i żeby nie szerzyć rozgoryczenia wśród uczących się, prelegenci szkół i kursów dla dorosłych postanowili prowadzonej dotychczas pracy nie przerywać, ufając, że społeczeństwo okaże im swą pomoc, o ile po nią się zwróci. Z pośród prelegentów wyłonili się komitet Nadzorczy, który ma czuwać nad kursami.

Z życia żydowskiego.

Akcja sjonistyczna w Wilnie. „Der Frajnd” donosi, że do Wilna przybył działacz sjonistyczny i pisarz L. Joffe jako mąż zaufania sjonistów. Joffe przyjechał do Wilna dla agitowania na rzecz tak zwanego funduszu narodowego partii sjonistycznej Joffe w wywiadzie oświadcza, że żydzi Polki nie spełnili należycie obowiązku względem Palestyny i nie dopomogli do odbudowy Palestyny.

W związku z pobytom Joffego organizacja sjonistyczna urządza wzmożoną akcją na rzecz funduszu narodowego.

O język hebrajski w szkole żydowskiej. „Der Frajnd” komunikuje o odbytej konferencji nauczycieli żydowskich w Warszawie. Autor korespondencji komunikuje, że zwolennicy i przeciwnicy hebrajskiego zgodzili się na wprowadzenie pomienionego języka do szkół, lecz z powodów pedagogicznych winien być dopiero wprowadzony w czwartym roku szkolnym. Upadł również wniosek walki o szkołę proletariacką. Konferencja stanęła na punkcie widzenia Żydowskiej Szkoły Świeckiej.

Różne.

Wilki. Ze wszystkich niemal powiatów ziemi Wileńskiej donoszą o pojawieniu się wilków w znacznych grupach, które napadają na przejeżdżających i wdierają się do zagrod. Szczególniej wilki grażną w powiatach dziśnieńskim i wilejskim.

Sprostowanie. Z powodu notatki Wil. b. Inf. podanej także przez nasze piśmo o rzekomym pociągnięciu przez rząd lotewski p. Niedy, jako byłego prezesa rządu Bermonda Awałowa — ogłosił pastor Andrzej Niedra sprostowanie, w którym stwierdza, iż żadnego udziału w tym rządzie nie brał.

Podziękowanie. Szanownemu Panu Pac Pomarańskiemu, Prezowskiemu Związkowi Kupców Chrześcijańskich w Wilnie, za podarki i 42.000.000 mk. gotówki, dla dzieci „Domu Serca Jezusowego” najszerzej — ogłosił pastor Andrzej Niedra sprostowanie, w którym stwierdza, iż żadnego udziału w tym rządzie nie brał.

Sprostowanie. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie, niniejszym prosi o sprostowanie popełnionej mimowoli pomyłki w umieszczeniu w piśmie podziękowaniu Komitetowi Obchodu Rocznicy 3-go Maja. Mianowicie: do kasy Macierzy Szkolnej przelana została przez Komitet całkowita kwota zebrana w Wilnie i na prowincji na Dar Narodowy 3-go Maja wynosząca 78.119.643 mkp., nie zaś tylko 22.962.648 mkp., jak poprzednio podano było, za którą to sumę zakupione zostały bony złote w liczbie 2.760.

Podziękowanie. W październiku zwróciłem się do miłośników serce naszego społeczeństwa, prosząc o przyjęcie z pomocą w sprawie utrzymania Internatów „Domu Serca Jezusowego”. Jakże chętnie i z jaką gorliwością odezwała się dobra wola wszystkich. Zaledwie trzy listy zwrócono bez żadnej ofiary. Nato-

miast wielu jeszcze ze swojej strony zarządziło wśród bliźszego otoczenia kwestarską agitację na ten cel. Wielka ta dobroć i wyrozumiałość żywiwość mocno rozrzewnia i otucha wypelnia serca zainteresowanych. Zawdzięczając tej wspaniałomyślnej akcji dobroczynnej, przetworzyliśmy przez listopad i grudzień. Wszystkim łaskawym ofiarodawcom, a szczególnie Panu Prezowskiemu i Telegrafów, p. Komendantowi Pol. Państ., Dyrekcji Banku Towarzystw Spółdzielczych, Personelowi Szkoły Pańi Broniewskiej, Filji Banku dla Handlu w Warszawie, p. Naczelnikowi Dystansu Wileńskiego i Pp. Urzędnikom Archiwum Państwowego, gorące Bóg zapłać.

Niech mi wolno będzie i nadal polecić potrzeby „Domu Serca Jezusowego” łaskawości naszego społeczeństwa, tem bardziej, że wobec zmiany ekonomicznych warunków, na utrzymanie Internatów „Domu Serca Jezusowego”, nie 25 milionów mar. pol. jak przed kilku miesiącami, ale dziś najmniej potrzeba dziennie 150 milionów mar. pol. Wdzięczny Ks. Karol Lubianiec.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Gra w dalszym ciągu z niestabnym powodzeniem doskonałą satyrę Dregelli „Dobrze skrojony frak” z K. Tatariewiczem w roli głównej.

W przygotowaniu „Dzwonek alarmowy” Hennequina i Coolusa. Teatr Wielki (na Pohulance). Występy znakomych artystów warszawskich Kazimierza Niewiarowskiej i Władysława Szczawińskiego, zyskały obficie powodzenie i sukces artystyczny. Dziś po raz 16 ty z ich udziałem wspaniała operetka Falla „Madame Pompadour”.

Najbliższą premierą będzie ostatnia nowość repertuaru, doskonała operetka O Straussa „Królowa fal”, z udziałem K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego.

Zabawy.

Bal maskowy w salonach T. G. „Sokół” Wileńska 10, w dn. 12 stycznia r. b. poc. o godz. 10 wieczór, zapowiadają się nadzwyczaj imponująco, kosztowne premje za oryginalne kostjomy i nie bywałe niespodzianki, dopełnią całości pierwszego w tym karnawale balu maskowego. Karty wstępu można nabyć u gospodarzy i gospodyni oraz w cukierniach P. P. Rudnickie, o Wileńska 2 i K. Sztralla Wielka 31.

„Czwartki Ziemiańek”. W dniu 10 stycznia r. b. we czwartek, odbędzie się druga z kolei zabawa tanczeczna Ziemiańek w sali balowej hotelu Georges’a. Wejście dla pań, jak zwykle, tylko za rekomendacją pań gospodyni. Początek zabawy punktualnie o g. 9 1/2 wieczorem.

Bal na Macierzy Szkolnej. Na dzień 19 go b. m. zapowiedziany został bal na rzecz P. M. Sz. Organizatorzy przygotowują szereg ciekawych niespodzianek i atrakcyj. Szczegółowy program, oraz listę gospodyni i gospodarzy, podamy w dniach

najbliższych. Spodziewać się należy, iż bal na Macierzy będzie najwspanialszym w bieżącym karnawale.

Bal Towarzystwa Wileńskiego. W dniu 12 stycznia w sobotę, odbędzie się bal w salonach „Apollo” (ul. Dąbrowskiego), dochód z którego przeznaczają się, jak ze wszystkich przez Towarzystwo urządzanych zabaw, na zakup nowych lodzi. Niech wszyscy, którzy rozwojowi sportu tego sprzyjają, zechcą przyjąć udział w tym balu i obecnością swoją przyczynić się do większego powodzenia zabawy. Początek o godz. 10-ej. Wejście za zaproszeniami i rekomendacją członków. Bilety można nabywać i przy wejściu na salę. Strój wizytowy.

Ze świata.

Boże Narodzenie Prusaków.

W Królewcu zebrali się w niedzielę przedświąteczną towarzystwo młodzieży nacjonalistycznej (Deutschnat Bismarckjugend) celem wspólnego obchodu gwiazdkowego. Wystawiono dwa żywe obrazy. Pierwszy obraz przedstawiał „Germanję” w kajdanach, a drugą nędzę w chacie germańskiej. Mowę wygłosił major Fletscher. Wspominał o Bismarku, który przyszedł do przeświadczenia, że nie ideą ale przemocą coś w świecie osiągnąć można. Młodzież wychowana ma być w posłuszeństwie a zarazem „in dem Gedanken, an Hass und Rachel” (w myśli o nienawiści i zemście) Młodzież bismarkowska pracować ma w kierunku wyswobodzenia ojczyzny. Następnie przysięgła młodzież żeńska i męska przy choince, że gotowa żyć i umrzeć za Ojczyznę.

A więc pod hasłami „Hass und Rache” święcą nacjonalisci wschodniopruscy święta Bożego Narodzenia. To są szatańskie ale nie chrześcijańskie święta.

Table with 2 columns: Teatr Polski (Lutnia) and Teatr Wielki (na Pohulance). It lists current plays and cast members for both theaters.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś! Film przy współudziale Chóru i orkiestry Bałafajek. STIENKA RAZIN dramat w 7 akt. z prolog. w roli „Stienki” Poliwanow, Tańce perskie w haremie Szacha. Bosonogie odalisk.

Kino-Teatr „Polonja” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Genjalna realizacja 3-cia seria „Płonące serca” wytworny-sensacyjny dramat w 6-ciu akt. Mistrzowie ekranu: Mia May, Eryk Glesner Emil Jannings i Wł. Gajdarów w rol. gł.

Kino-Teatr „Piccadilly” Wielka 72.

Dziś! Gwiazda Cyrku Farrini Wstrząsająca do łez życiowa tragedia w 7-iu akt młodego niewinnego serca, o cierpiącej, wszystkie niedostatki życia i padającej ofiarą ludzkich namiętności. W głównych rolach słynna polska artystka. Helena Makowska i Arnold Korff.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szt. stołcem górskim).

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Fabryka fortepianów i pianin J. KERNTOPF I SYN SP. AKC. w Warszawie ZAWIADAMIA, ŻE KONKURS NA MODEL PIANINA

urządzony za pośrednictwem Towarzystwa Polskiej Sztuki Stołowanej odbędzie się 1 lutego r. b. w Warszawie. O szczegóły Konkursu zwracać się Kraków ul. Smoła 9 prof. Jerzy Warchałowski, lub też Warszawa Szkoła Sztuk Pięknych prof. Józef Czajkowski.

DOM HANDLOWY „KARSAKOSOW” w Wilnie przy ul. Sadowej 6 HURTOWA SPRZEDAŻ MĄKI pszennej i żytniej wszelkich gatunków oraz ŚLEDZI Przybył wagon RYŻU oraz NADSZEDŁ TRANSPORT Prawdziwej mąki rosyjskiej z Ekaterynosława firmy młyna Br. Szafryu, gatunków: Krupczatka, 1/2 i 1/3 najlepsze jakości po cenach tanich.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Dr. D. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczopł., syfilis i skórne. Pr. 9—11 5—8 ul. Ad. Mickiewicza 24. Kobieta! lekarz Dr. Szwarz-Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i moczopł. Pr. od 12—5, ul. Ad. Mickiewicza 24

Zarząd Rocznych Wieczorowych Kursów dla Biuralistów

niniejszem zawiadamiam, iż z powodu licznego napływu słuchaczy na powyższe Kursy w styczniu r. b. zostanie utworzony nowy równoległy kurs roczny.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22—5, od g. 2—3 1/2.

Kursy mają na celu danie specjalnego wykształcenia, aby słuchacze i słuchaczki po ukończeniu takowych mogli pracować w Instytucjach Państwowych i Handlowych zarówno w dziale Biurowości jak i Buchhalterji.

Zarząd Kas Chorych m. Wilna i powiatu Wileńskiego

podaje do wiadomości, że Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie na podstawie art. 100 Ustawy z dn. 19.V 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. Nr. 44) i w myśl art. 21 tejże Ustawy, pismem z dn. 3 stycznia 1924 r. L. dz. 13/24 zatwierdził, z ważnością od 1 stycznia 1924 r., utworzenie dalszych grup zarobkowych:

Table with 6 columns: Grupa zarobkowa, Dłaz zarabiających w tysiącach mk. (Tygodniowo, Miesięcznie), and Składka za 1 tydzień w tysiącach m.

Wobec powyższego, poczynając od dnia 1-go stycznia b. r., przy obliczaniu składek ubezpieczeniowych od zarobków, przewyższających 28.800.000 mk. tygodniowo lub 120.000.000 mk. miesięcznie należy stosować normy powyżej podane.

Szczegółowe tablice do obliczania składek i zasiłków od nowych grup zarobkowych otrzymywać można w biurze Kasy Chorych m. Wilna (Dominikańska 15).

Wilno, dn. 7.I 1924 r.

(—) A. Zasztowt

Komisarz Kas Chorych m. Wilna i powiatu Wileńskiego.

Inteligentna starszuszka, wdowa, komrodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

Ważne dla wszystkich!! „POLBUT” Wytwórnia obuwia przy więzieniu na Łukiszkach przyjmuje hurtowe obstalunki na obuwie (pierwszorzędna robota) z ustępstwem o 35% taniej od cen rynkowych. Prosimy przekonać się. Zamówienia w większych ilościach przyjmują się od godz. 7—9 w przy ul. Bonifraterskiej 10, m. 1. Tamże sprzedaje się obuwie (detal i hurt) po cenie fabrycznej od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Zgub. pokwitowanie na zdeponowane 63 akcje Wil. Ziemiak. B-ku, wyd. przez Wileński Bank Ziemiakski na imię Witolda Węstawskiego—uniważnia się.

Zg. tymcz. zaśw. demob. za № 493 wyd. przez Kadrę Baonu Zap. 41 p. p. na imię Massalskiego Stanisława zam przy ul. 2 giej Radońskiej 4—uniważnia się.

Służąca z rocznym dzieciakiem poszukuje posady. Posiada świadectwa. Suboc 1, u dozorcy.

Osoba starsza poszukuje posady gospodyni. Praktyka długoletnia. Adres: ul. Połocka № 58 b. Korzec.

D-r. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—11 4—7

Do sprzedania FOLWARK z zabudowaniami (duży dom mieszkalny wraz z całym inwentarzem. Gleba pierwszej jakości (18 1/4 dz.) Od stacji Landwarowo o 1 1/2 kilometra, pow Trocki gm. Landwar. folw. Ustronie,

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej, Tel. 352, od 9—11 4—7.

Osoba inteligentna, posłająca dobrze szyć, poszukuje pracy na dom. Zarzeczce 7, m. 23—Grzybowska.

Rutynowana maszynistka poszukuje posady także jako kancelistka, względnie kasjerka. Zaulek Bernardyński 7 m. 2.

Osoba w wieku podeszłym inteligentna, nieuleczalnie chora, doszczętnie ograbiona przez bolszewików, i pozbawiona wszelkich środków do życia: błaga „społeczeństwo polskie”, o ofiarę choćby najdrobniejszą, i składanie takowych w Redakcji „Dziennika Wileńskiego”, pod „nieulecz. chorej”.

Kobieta, starsza, złożona ciężką chorobą w krytycznych warunkach materialnych prosi o pomoc pod rubryką „Chora i biedna”.

Szwaczka poszukuje pracy. Idzie do domów. Adr. Wielka 27 m. 13 Kotowiczówna.

KALENDARZE na 1924 rok ścienne książkowe oraz ściółki do nabycia w księgarni J. ZAWADZKIEGO Wielka 7.

Do handlu ze znacznym ustępstwem.